

Z. Skrok

Międzynarodowa Konferencja Archeologiczna "Elbląg 86"

Ochrona Zabytków 40/4 (159), 330

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nych. Wielowiekowe bogactwo wymaga nowych pomysłów „odnowy”, jak wspomina autor projektu, Giuliano de Marinis. Taki właśnie proces szukania nowych pomysłów wydaje się dziś koniecznością. Niestety, dla wielu termin „konserwacja” (restauro) nie zostawia marginesu na wyobraźnię. Może nie byłoby błędem wprowadzenie poprawki w nazwie wystawy: *Arcydzieła – konserwacja i rewaloryzacja*. Dość wyraźne rozdzielanie ról na konserwatora „pasywnego” i „twórczego” jest widoczne wśród dzieł ekspozowanych i problemów z nimi związanych, w niczym nie ujmując żadnej z tych dwóch kategorii zawodowych. Należy pamiętać, że powściągliwość, razem ze znakomitym przygotowaniem zawodowym konserwatorów florenckich, pozwoliła na uratowanie niektórych dzieł skazanych na zagładę, pozabawiając inne bezwartościowych naleciałości, prowadząc niejednokrotnie do sensacyjnych odkryć. Od dawna jednak pojawił się na horyzoncie problem „duplikatu” dzieła sztuki znany tak doskonale z czasów odbudowy ze zniszczeń wojennych w Polsce. Lawinowe niszczenie zabytków i dzieł sztuki pozwala, przynajmniej w wypadku obiektów małych, na ich demontaż (zaso-

wy?). Taki jest los rzeźb z Ogródów Boboli i fontanny Fiorenzy dłuta Tribolo (1500–1550). Współczesne środki konserwacji stawiają projektanta niejednokrotnie wobec rzeczywistości zaskakującej.

Oto przykład warsztatowego „zwielokrotnienia” dzieła sztuki w wyniku zabiegów konserwacyjnych: drewniany krzyż 4,23×3,12 m pędzla Lippo di Bonivieni (1296–1330) z kościoła S. Croce, zalanego w 3/4 wodami powodziowymi w 1966 r. Całość, po wizorycznym utrwaleniu powierzchni malowanej (razem z błotem powodzi) wielokrotnie poddana działaniu środków grzybobójczych i stopniowo osuszona (z 95% wilgotności do 60% po 5 latach), została pieczołowicie rozcięta na części: malowaną i drewnianą. Obie części zostały niezależnie od siebie zabezpieczone i odrestaurowane. Były one ekspozowane na wystawie niezależnie: cudowne rozmnożenie, w oczekiwaniu na powrót już jako całość do muzeum Santa Croce po ponad 20 latach.

I wreszcie ostatni przykład wartościowania, dającego w efekcie jednoznaczność wyboru. Znalezione na dalekiej prowincji malowany na drewnie obrazek, przedstawiający Madonnę,

został z czasem przyniesiony do laboratorium florenckiego w celu zabezpieczenia i poddany badaniom (na początku lat 80-tych), okazał się fragmentem niecodziennego dzieła – pod warstwami przemalowań dość dobrze zachowało się stare malarstwo. Dokładniejsze studia i badania pozwoliły na określenie okresu jego powstania – ostatnia dziesiątka XIII wieku – i autora – Giotto!

Zniszczony fragment Dzieciątka „upoważnił” kiedyś okolicznościowych malarzy do przemalowania oryginału wokół oblicza Matki Boskiej. Odrestaurowany obraz przedstawia Madonnę i rączki Dzieciątka, z których jedna wzruszająco obejmuje palec Matki. Określenie wartości kolejnych nawarstwień, wybór najlepszej linii konserwacji, całokształt widzenia wielowarstwowego dzieła sztuki czy architektury... nie, na te problemy wystawa nie daje i nie chce (nie może) dać odpowiedzi jednoznacznych i syntetycznych. Daje natomiast ogromny i cenny materiał analityczny. Proces konserwacji nie zna praktycznie ograniczeń skali!

dr Jacek Wolski
Rzym

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA ARCHEOLOGICZNA „ELBLĄG 86”

Badania archeologiczne Starego Miasta w Elblągu, realizowane od 1981 r. przez Pracownię Archeologii Miast PP Pracownię Konserwacji Zabytków – Oddział w Gdańsku, należą obecnie do największych – i to zarówno pod względem zakresu samych prac, jak i ich wyników – przedsięwzięć badawczych w skali całego kraju. Rezultaty pięcioletnich wysiłków poznawczych archeologów, historyków-mediewistów, urbanistów i historyków sztuki dostarczyły wystarczającej ilości materiałów do podjęcia odważnej próby nowego, twórczego spojrzenia na proces powstania i rozwoju miasta należącego do najznakomitszych średniowiecznych realizacji urbanistycznych południowego pobrzeża Bałtyku. Fakt ten uznano został przez PP PKZ za istotny powód do zwołania międzynarodowej konferencji archeologicznej zatytułowanej *Elbląg – nowe spojrzenie na miasto średniowieczne*. Konferencja odbyła się w Gdańsku w dniach 7–10 października 1986 r., a jej celem, obok prezentacji wyników prac badawczych Starego Miasta w Elblągu, było również spojrzenie na średniowieczne dzieje i kulturę tego miasta z szerszej, europejskiej perspektywy. W tym aspekcie szczególnie wiele uwagi poświęcono wyjaśnieniu roli Elbląga w związku miast hanzeatyckich. Cele te i zainteresowania znalazły swój wyraz w programie konferencji i w treści poszczególnych referatów, podzielonych na dwie grupy:

I. Wystąpienia odnoszące się bezpośrednio do problematyki elbląskiej. W tej grupie do najbardziej interesujących należały referaty M. Biskupa Ro-

la Elbląga w związku miast hanzeatyckich, A. Czacharowskiego *Miejsce Elbląga w państwie krzyżackim*, A. Kąsinowskiego *Spojrzenie na średniowieczną dyspozycję przestrzenną Elbląga i jej realizację*. *Miasto, blok, działka* oraz T. Nawrońskiego *Problematyka badań archeologicznych Starego Miasta w Elblągu*.

II. Wystąpienia poświęcone dziejom i kulturze europejskich miast hanzeatyckich. W tej grupie na szczególną uwagę zasługiwały referaty H. Samsonowicza *Hanza bałtycka na ziemiach polskich*, G. Fehringa *Rozwój miast Lubeki i ich architektura do końca XIII wieku*, S. Myrwall *Badania archeologiczne Bergen*. *Nowe aspekty rozwoju miasta*, P. Molaug *Rozwój kultury materialnej miast norweskich w XII–XIV w.*, J. M. Baarta *Kontakty Amsterdamu z miastami Hanzy w świetle badań archeologicznych* oraz H. Clarke *Hanza w Anglii*. *Ostatnie wykopaliska w portach wschodniego wybrzeża*.

Uczestnicy konferencji zwiedzili również teren wykopalisk archeologicznych w Elblągu oraz wzięli udział w otwarciu wystawy prezentującej największe zabytki odkryte w trakcie pięcioletnich prac badawczych. Dodatkową atrakcją dla gości zagranicznych było zwiedzanie Zamku w Malborku oraz wysłuchanie koncertu muzyki organowej w katedrze oliwskiej. Uczestników konferencji podejmowali prezydent Elbląga i dyrektor naczelny PP PKZ.

Konferencja była ważnym wydarzeniem. Pozwoliła nie tylko podsumować pięcioletni okres badań archeologicznych

nad średniowiecznym Elblągiem, lecz umożliwiła również spotkanie i swobodną wymianę poglądów przedstawicieli różnych dyscyplin badawczych, krajów i pokoleń. Rezultatem tej twórczej dyskusji stał się bogaty, przedstawiony na szerokim europejskim tle, obraz miasta, jego kultury materialnej i architektury, miasta odgrywającego pierwszoplanową rolę w związku hanzeatyckim, rywalizującego niegdyś skutecznie z Gdańskiem. Obrady konferencji¹ przyniosły także wymierną korzyść uczynom bezpośrednio zaangażowanym w program badawczy Starego Miasta w Elblągu. Opinie i poglądy wówczas wypowiedziane stały się cennym materiałem do budowy dalszych planów badawczych Elbląga, a także dla rozwoju nowoczesnych, interdyscyplinarnych metod badań ośrodków staromiejskich. W tej sytuacji warto podkreślić zasługi kierownictwa gdańskiej Pracowni Archeologii Miast, dyrekcji oddziału gdańskiego PP PKZ i wreszcie Zarządu tegoż przedsiębiorstwa. Konferencja elbląska wykazała po raz kolejny – wbrew obiegowym opiniom – iż działalność konserwatorska PKZ nie ogranicza się jedynie do zabiegów związanych z rewaloryzacją i konserwacją zabytków. W miarę potrzeb PKZ angażuje się również w szerokie programy badawcze nie szczędząc nakładów finansowych i skutecznie rywalizując na tym polu z innymi placówkami naukowo-badawczymi.

Z. Skrok

¹ Prowadzone w językach niemieckim i angielskim.